

Zaniechania remontowe zapisano w budżecie miasta

15 listopada 2012

Jak wyliczyli urzędnicy, koszt koniecznych remontów kamienic na warszawskiej Pradze, niezbędnych, by zapobiec katastrofom budowlanym i by zapewnić podstawowy standard, jak łazienka i toaleta w mieszkaniu, oraz centralne ogrzewanie, wynosi około 700 mln. Jednak w budżecie zaplanowano na ten cel tylko 10 mln. Na wstępie skreślono 157 domów, które obejmują tzw. „roszczenia” – czyli procesy reprivatyzacyjne oparte na mniej lub bardziej fikcyjnych podstawach. O masowej skali oszustw dokonywanych w tym obszarze pisaliśmy już tutaj: Reprivatyzacja „po warszawsku” | Mafia „odzyskiwaczy” bierze się za kamienicę przy ul. Stanisława Augusta

W te domy dzielnica inwestować nie będzie, pozwalając na kompletną dewastację i tolerując działania „odzyskiwaczy” zmierzające do celowego doprowadzenia do katastrof budowlanych, by „wykurzyć” lokatorów. Często dosłownie, jak w tym przypadku: Spółka Prometeusz próbuje „wykurzyć” lokatorów.

Kolejne 122 budynki urzędnicy planują „stopniowo wygasić”, czyli przeznaczyć do rozbiórki, pozorując jedynie drobne prace remontowe. Na listę do remontów wpisane zostało tylko 306 kamienic, co i tak kosztować ma o wiele więcej, niż przewidziano w budżecie, bo 283 mln zł.

Jak by tego było mało, lokatorzy nie mogą sprowadzić się z powrotem do wyremontowanych kamienic, mimo że jest to gwarantowane prawem. Jednak urzędnicy systematycznie łamią to prawo, przeznaczając wyremontowane lokale dla innych osób. Pisał o tym Komitet Obrony Lokatorów w swoim oświadczeniu, Koń trojański dla Pragi:

„Nie zgadzamy się na to, by remonty służyły jako mechanizm gentryfikacji dzielnicy oraz wysiedlania mieszkańców. Remonty

na Pradze bez gwarancji powrotu dla mieszkańców dzielnicy, to nic innego, jak atak na lokalną społeczność. Podejmiemy wszystkie możliwe kroki, by uniemożliwić prowadzenie takiej polityki przeciw mieszkańcom oraz by uświadomić mieszkańców, jak faktycznie wygląda polityka remontowa w dzielnicy. Warto też przypomnieć, że wielu lokatorów godzi się na to, by remontować pustostany we własnym zakresie i na własny koszt, jednak Miasto nie jest zainteresowane podpisywaniem z nimi umów najmu. Jednocześnie władze zasłaniają się brakiem funduszy na remont pustostanów.”

Opracowanie: Yak

Źródło: [CIA](#)